

Spotkanie bokserskie o mistrzostwo II ligi pomiędzy zespołami Budowlanych — Poznań i Bydgoską Eridą zakończyło się pełnym sukcesem gospodarzy, którzy wygrali mecz w stosunku 14:4. Jedno spotkanie pomiędzy Planitusem i Trąbką zostało przez sędziów uznane za nieważne.

24 PARY NA RINGU „GRUNWALDU”

W pierwszym dniu turnieju „1 Kroku Bokserskiego” na ringu w sali przy ul. Marceleskiej przewinęły się 24 pary. Poziom walk — przeciętny. Wyróżnił się m. in. młody, 16-letni Jakubowski (Poznań), który pokonał na punkty Smigielskiego z „Grunwaldu”. Dzisiaj o godz. 14 dalsze walki.

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

W sali stołecznej Polonii „czarne koszule” przegrały z Lechem (Poznań) 66:70 (37:38). Wisła pokonała ŁKS 63:56 (29:26). Spółnia Gdańsk przegrała z Gwardią Wrocław 63:67 (25:27). Legia Warszawa przegrała po zwycięstwie ze Spartą Nowa Huta 61:64 (36:37). AZS Toruń pokonał Śląsk Wrocław 88:68 (43:36). Warta Poznań przegrała z AZS Warszawa 77:58 (35:25).

POWON 9 TYSIĘCY OSÓB UCZESTNICZYŁO W ZAWODACH „WALTEROWSKICH” W WIELKOPOLSCIE

W woj. poznańskim rozpoczęły się masowe zawody „Walterowskie”. Dotychczas na najniższym szczeblu województwa startowało ponad 9 tys. osób. W pow. obornickim np. na starcie stanęło ponad 520 osób, w leszczyńskim ponad 360, a w Poznaniu w dzielnicy Stare — Miasto — ponad 300 uczestników.

DRUGA PORAZKA KOSZYKARZY USA

W przedostatnim dniu III mistrzostw świata w koszykówce między zespołami z Chile, odbył się tylko jeden mecz USA — Brazylia. Sensacyjne, ale w pełni zasłużone zwycięstwo, odnieśli Brazylijczycy 81:67 (40:37).

Lotnicy przed Zjazdem

(Inf. wł.)

W wojsku trwa obecnie kampania przygotowawcza do III Zjazdu Partii. W czasie rozmowy na ten temat, dowódca Jednostki Wojsk Lotniczych — szczegółowo poinformował nas o wyborze około 40 przedstawicieli na ogólnopolską konferencję lotniczą, która odbędzie się w Warszawie w lutym bież. roku. Na konferencji tej zostaną wybrani delegaci na III Zjazd.

Lotnicy włączając się do zobowiązań przedzjazdowych, pomagają społeczeństwu np. budowie dróg i innych pracach społecznych. Opodatkowali się także w wysokości 0,5 proc. od pensji na Fundusz Budowy Szkół. Większość oficerów i podoficerów Jednostki Wojsk Lotniczych zadeklarowała się wpisać także składki w okresie najbliższych 6 lat.

Dowódca Jednostki, który jest członkiem Komitetu Budowy Szkół Wojsk Lotniczych, opowiedział nam o ciekawym projekcie wybudowania szkoły-internatu w jednym z miast wojewódzkich (najprawdopodobniej Warszawa lub Poznań). W doskonałe wyposażonej szkole średniej pierwszeństwo nauki miałyby dzieci oficerów lotników poległych w czasie wojny lub w trakcie wykonywania obowiązków wojskowych. Przysyłano by tu także dzieci oficerów i podoficerów z tak zwanych „garnizonów zielonych” (placówek w odległych od miast miejscowościach). Koszt budowy szkoły-internatu oblicza się na około 20 mln. zł. (emp)

PO SZTORMIE NA BAŁTYKU

Koto Chatup na Półwyspie Helskim fale morskie podmyły brzeg morski na długości około 450 m. Obecnie ekipy robotnicze umacniają brzeg faszyngą i workami z piaskiem.

CAF — fot. Uklejewski



Głos WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Dzisiaj w numerze:

Nowy Świat

Rok XV Wydanie A Poznań, niedziela poniedziałek 1/2 lutego 1959 Nr 27 (4665)

Funkcjonariusze MO z wykształceniem * Równe prawa także dla umarłych * Zniesienie podatku panieńskiego * Regulacja podatku od wynagrodzeń

Nowe ustawy uchwalone przez Sejm PRL

WARSZAWA (PAP)

31 stycznia o godz. 9 rano marszałek Sejmu Czesław Wycheł wznowił 30 posiedzenie Sejmu rozpoczęte dnia poprzedniego. Na posiedzenie przybył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, członkowie Rady Państwa i członkowie rządu.

Izba przystąpiła do trzeciego punktu porządku obrad. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o stosunku służbowym funkcjonariuszy milicji obywatelskiej złożył pos. Mieczysław Żurawski (PZPR).

Z roku na rok poprawia się praca milicji, wzrasta stopień wykrywalności przestępstw, szczególnie wyraźne są rezultaty pracy MO w ciągu ostatnich trzech lat. Oto niektóre z ważniejszych postanowień projektu ustawy.

Wprowadza się w MO okres 3-letniej służby przygotowawczej, co jest uzasadnione koniecznością gruntownego poznania kandydatów, zwiększa się także wymagania przy awansowaniu. Pierwszy milicjant stopień będzie mógł być nadany dopiero po ukończeniu wykształcenia średniego i ukończeniu milicyjnej szkoły oficerskiej.

W parze z tym projektem idzie projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy MO i ich rodzin, który zreferował pos. Franciszek Śliwa. (ZSL).

Jeszcze dziś...

...możesz nabyć we wszystkich kioskach „Ruchu” nowy, trzeci numer ilustrowanego magazynu

NIEDZIELA

Przeczytasz w nim:

Kronikarze z wsi i miast • Wśród wieńców i dźwięków • Dzieci z krętych ścieżek • Władza za opłotkami • Na adwokata zawsze jest czas • 5 szaleństw karnawału • Jeden z najsprytniejszych ludzi Hitlera •

Prócz tych ciekawych artykułów i reportaży znajdziesz jak zwykle: Modę • Sport • Humor • Film • Kącik brydżowy • Rady dobrej gospodyni • Sensacje z ubiegłych stuleci • Nowalijki księgarskie.

Cena tylko 1 złoty.

Pamiętaj. „NIEDZIELA” umożliwia ci wzięcie udziału w ciekawych konkursach, w których wygrać możesz wartościowe nagrody.

Sejm jednomyślnie uchwalił obie ustawy.

W 5 punkcie porządku dziennego Izba rozpatrzyła projekt ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. W imieniu Sejmowej Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej projekt ustawy przedstawił pos. Kazimierz Śliwa (PZPR).

Projekt ustawy wprowadza zasadę, że zarządzanie cmentarzami należy bądź do władz wchodzących w skład administracji — (prezydentów rad narodowych (cmentarze komunalne), bądź do związków wyznaniowych (cmentarze wyznaniowe).

Zmiana, która wyraża tolerancję projektu nowej ustawy jest wprowadzenie przy musu chowania na cmentarzach wyznaniowych także zmarłych bezwyznaniowych, jeśli w danej miejscowości nie ma cmentarza komunalnego.

Przez kilku posłów z koła „Znak” zostały zgłoszone poprawki do projektu ustawy. Większością głosów Izba odrzuciła zgłoszone poprawki, uchwalać następnie projekt ustawy w wersji przedstawionej przez referenta przy 7 głosach przeciw i jednym wstrzymanym się.

Z kolei pos. Lucjan Śliwicki PZPR w imieniu Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawił rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o podatku od wynagrodzeń. Zmiany dotyczą tego podatku. Przede wszystkim zgodnie z życzeniem kobiet i stanowiskiem opinii publicznej projekt anuluje 20 proc. podwyżkę podatku od kobiet niezamężnych, które ukończyły 25 lat.

Projekt likwiduje także podwójne opodatkowanie tzw. czystych nadwyżek finansowych w spółdzielniach pracy.

Projekt wprowadza także pewne podwyżki podatku od wynagrodzeń. Tak więc adwokaci pracujący w zespołach, właściciele kolektur loteryjnych, osoby zajmujące się sprzedażą ku ponów gier sportowych (Totolotek itp.), agenci handlowi i inne drobne grupy płacić będą obecnie podatek od wynagrodzeń w takiej wysokości jak podatek dochodowy, o ile

ich miesięczne zarobki przekroczą 5 tys. zł.

Przewidziane obniżenie podatków zmniejszy wpływy (Ciąg dalszy na stronie 2)

Czytałeś już „Przyjaciela Żołnierza”?

Właściwie jest to Magazyn Ilustrowany — WOJSKO — TECHNIKA — SPORT. W najnowszym numerze tego dwutygodnika każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie. Oto przegląd najważniejszych pozycji:

Niezbadane tajemnice bunkra Hitlera wśród Jezior Mazurskich • Żaby i... kijanki w krytym basenie pływakim • Romantyka morza bez retuszu • Ciekawe — lecz niebezpieczne przemiany w zachodniemieckiej Bundeswehrze • Kilka bardzo mało znanych faktów o bitwie stalingradzkiej • Myśliwy odrzutówców ponaddwukrotnych — chętnie latają na... szybowcach • Kolejny (drugi) odcinek powieści o wybitnym oficerze wywiadu radzieckiego — dr. Sorge • Poza tym kolumna „mieszanki technicznej”, archiwum Marsa, prosto od krawca (wojskowego) oraz wiele innych ciekawych rubryk • Redakcja w najbliższych numerach znacznie zwiększy ilość szarad, krzyżówek i rozrywek umysłowych.

„PRZYJACIEL ŻOŁNIERZA” ZNAJDUJE SIĘ W KAŻDYM KIOSKU.

Dyskusja na XXI Zjeździe KPZR

Idee komunizmu zdobywają narody swoją prawdą

Przemówienie A. Mikojana

MOSKWA (PAP)

Posiedzenie przedpołudniowe XXI Zjazdu KPZR rozpoczęło się w sobotę o godzinie 10. Obradom przewodniczył delegat L. JEFREMOV. W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem N. Chruszczowa o wskaźnikach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1959 — 1965.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji I sekretarz KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu — Mustafajew. Tematem jego przemówienia są sukcesy Azerbejdżanu w okresie od XX Zjazdu KPZR oraz realne możliwości nowego wielkiego rozwoju Republiki, jakie otwiera przed nią plan 7-letni. W roku 1965 — oświadczył mówca — Azerbejdżan produkować będzie 2 miliony ton ropy. Pod koniec siedmiolatki globalna

produkcja Republiki zwiększy się w przybliżeniu o 93 proc.

Przewodniczący udzielił następnie głosu A. Kiriczenko, członkowi Prezydium i sekretarzowi KC KPZR.

Idee komunizmu — oświadczył w zakończeniu Kiriczenko — zdobywają narody swoją prawdą.

Na posiedzeniu popołudniowym zabrał głos Anastas Mikojan.

Mikojan zwrócił uwagę delegatów na fakt, iż obecnie, kiedy jeszcze bardziej zmienił się stosunek sił na korzyść socjalizmu, wypowiedziana na XX Zjeździe partii teza, iż wojna nie jest nieuchronna, nie tylko zyskała prawo do życia, lecz również przyjęta została przez wszystkie siły występujące przeciwko nowej wojnie.

Mikojan stwierdził, że w Komunistycznej Partii Związku (Ciąg dalszy na stronie 2)

Nowy transport owoców południowych

GDANSK (PAP)

W porcie gdańskim rozpoczął wyładunek 800 ton cytryn polski statek „Nowa Huta”. W najbliższym miesiącu spodziewana jest jeszcze pokaźna ilość owoców południowych, głównie cytryn z Hiszpanii, Izraela, Libanu i Grecji. W sumie jeszcze w lutym do Portu Gdynskiego przybędzie ponad 8 tys. ton cytryn i ponad 4,5 tys. pomarańczy. Zapewni to wystarczające zaopatrzenie rynku w owoce południowe.

Na studenckim „balu galganiarzy”... CAF — fot. Gill

odanie wiadomości

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w związku ze skargą złożoną przez Izrael w sprawie „nowych aktów agresji” Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Po trzy i pół-godzinnym posiedzeniu, Rada Bezpieczeństwa odczytała swe obrady, nie wyznaczając terminu następnego posiedzenia.

Zaginął ślad pasażerów statku „Hans Hedtowi”

W dalszym ciągu brak jeszcze dokładnych informacji o losie pasażerów i załogi statku „Hans Hedtowi”, który zderzył się z górą lodową. Wciąż jeszcze w okolicach, gdzie nastąpiła katastrofa, panuje gęsta mgła i sztorm. W momencie katastrofy na statku tym znajdowało się 55 pasażerów oraz 40 członków załogi.

Dulles na temat XXI Zjazdu

Na temat XXI Zjazdu KPZR wypowiedział się w sobotę amerykański sekretarz stanu — Dulles. Oświadczył on, że plany ekonomiczne omawiane na zjeździe mają „rzeczywiście wielkie znaczenie”. Jednocześnie Dulles powiedział, że „w miarę tego, jak podnosić się będzie radziecka stopa życiowa, osłabną ZSRR możliwości rozwoju gospodarki w tempie szybszym od tempa istniejącego w USA”.

100 tys. cudzoziemców odwiedziło Polskę

WARSZAWA (PAP)

W roku ub. przyjechało do Polski blisko 100 tys. cudzoziemców, tj. o 1,5-2,0 proc. więcej niż w roku 1957. Z liczby tej ponad 57 tys. stanowili obywatele państw socjalistycznych, a więc NRD, ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii i Chin.

Z państw kapitalistycznych przybyło do Polski 41,508 osób. Z tego największą grupę stanowią Zjednoczonych, Francji, Anglii, Austrii, Szwecji i Holandii. Cudzoziemcy z państw kapitalistycznych przybyli do naszego kraju w większych ilościach w sprawach prywatnych, w celach turystycznych i sportowych, wielu przyjechało w celach handlowych, a 65 osób na pobyt stały.

Zjednoczenia TASKO wykonały plan styczniowy

POZNAŃ (PAP)

O wykonaniu planu styczniowego zameldowały w dniu 31 stycznia br. w godzinach przedpołudniowych załogi wszystkich dziewięciu zakładów, które wchodziły w skład Zjednoczenia Taboru Kolejowego „TASKO”, a mianowicie „H. Cegielski” — Poznań, „POMET” — Poznań, „PAFAWAG” — Wrocław, „FABLOK” — Chorzów, „KONSTAL” — Chorzów, Zakłady Taboru Kolejowego — Elbląg, Zakłady Budowy Wagonów — Świdnica, Zakłady im. Nowotki — Zielona Góra oraz „MYSTAL” — Myszków. Jest to tym poważniejszy sukces załóg, że produkcja stycznia br. — w stosunku do analogicznego okresu ubr. — jest przeszło 2-krotnie wyższa.

Znaki czasu

Świat staje się coraz bardziej ciekawy. Już nie tylko dlatego, że wokół naszej pocziwej matki - Ziemi krąży ręką i rozumem ludzkim stworzone sputniki. I nawet nie tylko dzięki temu, iż Kosmos wzbogacił się o nową planetę, także twórcę ludzkiej myśli. Równie interesujące jest śledzenie poglądów na różne wydarzenia, zwłaszcza zaś te, które — jak to przyjęło się mówić — wstrząsają światem.

Starsze pokolenie na ogół dość żywo zachowało jeszcze w pamięci czasy, w których pierwsze państwo socjalistyczne, zrodzone z burzy rewolucyjnej, nazywano półzartobliwie i z ironią „kolosem na glinianych nogach”. Pokolenie pierwszych lat drugiej połowy dwudziestego stulecia jedynie z literatury i pozostawionych już roczników gazet zapamięta, że kiedyś, przed czterdziestu laty w mocarstwie sputników, sztucznych planet i rakiet panowały głód i nędza.

Jakże odległe, a niekiedy nieprawdopodobne nawet wydają się już dzisiaj czasy, kiedy radziecka Rosja obdarowywała swoich obywateli jedynie dzielonym na części — bo na to było tylko ją stać — małym bochenkiem chleba.

A dzisiaj?

Nie chciałbym tu sypać gradem liczb i porównań w chwili, kiedy trwają jeszcze obrady Zjazdu, który wytycza wielkie zadania rozwoju gospodarczego i politycznego Związku Radzieckiego! Chociaż cenę nade wszystko fakty i konkrety, to jednak pozwolę sobie pominąć tym razem najwymowniejsze choćby porównania.

W dniach, kiedy oczy całego świata skierowane są na Wschód, na Moskwę, trochę ku pokrzepieniu serc i rozjaśnieniu niektórych umysłów pozwolę sobie zaprzęgnąć nieco uwagę Zachodem.

— Jest faktem bezspornym, że ZSRR rozwija się gospodarczo znacznie szybciej niż USA. — Radziecki plan 7-letni zakłada szybką i najbardziej zadziwiającą ekspansję gospodarczą w dziejach świata. — Należy uważać za rzecz pewną, że Związek Radziecki będzie kontynuował swój rozwój przemysłowy i te kółła na Zachodzie, które spodziewają się załamania radzieckiego systemu gospodarczego, rozczarują się. — Komunistyczne tysiąclecie jest tuż, tuż... I zapowiedzią jego wydaje się pełne pewności siebie przemówienie Chruszczowa. — Kto podejmuje tak ambitne plany gospodarcze, ten musi być prawdziwie zainteresowany w utrzymaniu pokoju światowego.

W ten sposób wyrażają się dzisiaj dziennikarze pism zachodnich, ci sami dziennikarze, albo też następcy tych, którzy niegdyś (i to wcale nie tak dawno) przepowiadali Związkowi Radzieckiemu nie więcej niż kilka miesięcy, albo w najlepszym wypadku — lat istnienia. Piszą dzisiaj tak w „Washington Post” i „Christian Science Monitor”, w „Der Mittag”, w „Evening News” i w „Westfaelische Rundschau”; piszą w Ameryce i Anglii, w Niemczech Federalnych i we Francji, piszą tak na całym świecie.

Doczekaliśmy się czasów, kiedy kapitalistyczny dziennikarz w kapitalistycznym kraju zwiastuje nadejście komunistycznego tysiąclecia.

Jest w tym niechybnie znak czasu.

Żyjemy w czasach, gdy człowiek — nie kępowany przesadami — burzy wszelkie mity. Zadanie przescięnięcia Stanów Zjednoczonych pod względem ekonomicznym przez Związek Radziecki — zadanie o którego możliwość realizacji walczyli przed z górą czterdziestu laty rosyjscy robotnicy i chłopcy — staje się obecnie rzeczywistością. Fakt ten jest nadzieją nie tylko ludzi radzieckich, nie tylko nas, którzy weszliśmy na podobną drogę, wiedząc o tego samego celu. Bo jak wyraził się jeden z publicystów — wszystkie narody lepiej rozumieją pieśń o przyszłym dobrobycie, niż wszystkie inne pieśni.

Osiągnięcie tak wysokiego stopnia rozwoju w kraju, który był w przeszłości przytłaczany nędzą i ciemnotą, jest dzisiaj nadzieją ludzkości. Zamiast wojen — powszechny pokój, zamiast nędzy i ciemnoty — powszechny dobrobyt. Siła takich faktów pociąga i przyciągać będzie niby magnes nowych wojowników w ustrój, w którym nie będzie biednych i bogatych.

Doczekaliśmy się czasów, w których najbliższe człowiekowi marzenie, marzenie o powszechnym dobrobycie i pokoju staje się rzeczywistością.

Jak to się dzieje? Wydaje się, że można na to pytanie odpowiedzieć słowami wybitnego polityka amerykańskiego — Adlai Stevensona, który opisując swoje wrażenia z pobytu w ZSRR, użył takiego porównania: „Rosja jest jak gdyby potężną siłownią, w której koncentrują się różne rodzaje energii służącej do wspólnego celu, jakim jest realizacja radzieckiego marzenia”.

Jest to najprawdziwsza z prawd. Trud i wyrzeczenia nie idą na marne. Służą realizacji najmilszych marzeń. Mieści się w tym i siła socjalizmu i nadzieja ludzkości.

T. KACZMAREK

Koszty wyścigu zbrojeń w USA

NOWY JORK (PAP)

Jak wynika z opublikowanych danych — niekompletnych i często zaniżonych z powodu tajemniczości, jaką otoczone są wszystkie sprawy związane ze zbrojeniami — wyprodukowanie jednego pocisku typu „Atlas” kosztuje 35 milionów dolarów, konstrukcja bombowca typu „A-3J”, używanego przez marynarkę amerykańską, sięga 18 milionów dolarów, czyli wynosi 650 dolarów za funt wagi, zaś bombowca typu „B-258” przekracza 26,5 miliona dolarów, czyli 565 dolarów za funt wagi. Ponieważ cena funta złota wynosi około 500 dolarów, oba bom-

bowce amerykańskie kosztują więcej, niż gdyby były zrobione z czystego złota.

Koszty związane z oddaniem do użytku innego pocisku balistycznego typu „Minuteman” obliczane są na około 4 miliardy dolarów.

SLUB Z PRZESZKODAMI

Prawie cztery go dziny czekał w kościele na swą narzeczoną Eugene Lafont z Nowego Jorku. Przyczyną spóźnienia panny młodej, 20-letniej Isabel Hernandez, był pożar. Musiała ona uciekać na swój ślub przez pasowce schody przeciwpożarowe.

Na dolnej kondygnacji schodów — jedna z druzhen.

FOT — CAF

Mózg elektroniczny ma... osobowość prawną?

NOWY JORK (PAP)

Sąd w Montgomery (Alabama) uznał, iż mózg elektroniczny sam odpowiada za swe błędy.

Żława przysięgłych orzekła, iż miejscowa firma reperacyjna nie ma prawa żądać odszkodowania od fabryki elektronicznych maszyn cyfrowych, z których jedna, zakupiona przez ową firmę, stała się w obliczeniach.

XXI ZJAZD KPZR



W prezydium Zjazdu (na pierwszym planie) N. J. Mamaj — Bohater Pracy Socjalistycznej i kierownik brygady kopalni węgla w Zagłębiu Donieckim, N. S. Chruszczow — I sekretarz KC KPZR i E. I. Andrejewa — przewodnicząca kołchozu w okręgu Tambowskim.

Fot. — CAF

Dyskusja na XXI Zjeździe KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

Radzieckiego jeszcze nigdy nie panowała taka jedność jak obecnie. XXI Zjazd jest dobitnym świadectwem niebawmiej jedności całego Związku Radzieckiego, całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Mikojań oświadczył, że jego zdaniem, wiele z tego co dotyczy życia Związku Radzieckiego przedstawia się amerykańskiej opinii publicznej w sposób opaczny. Mikojań dodał jednak: po naszych spotkaniach można było wyciągnąć wniosek, że narodowi amerykańskiemu i

przedstawicielom kół gospodarczych USA obrzydła „zimna wojna”. Amerykanie rozumieją jak straszliwa byłaby wojna z zastosowaniem nowoczesnych rodzajów broni. Na tej wojnie nie tylko nie można „robić biznesu”, lecz można ostatecznie stracić wszystko, albowiem współczesna wojna naraziłaby naród amerykański na nieobliczalne straty.

Następnie Mikojań zrelacjonował przebieg swych spotkań z meżami stanu USA — Nie słyszałem już — powiedział Mikojań — dawnych deklaracji na temat „polityki wstrzymywania” i „odręczenia”. Odnosiłem wrażenie, że USA nie chcą wtrącać się w wewnętrzne sprawy krajów socjalistycznych. Można by wyciągnąć stąd wniosek, że politycy amerykańscy skłonni są prowadzić politykę pokojowego współistnienia. Jeśli tak jest istotnie, po słowach powinny nastąpić czyny.

Mówca nawiązał następnie do ostatnich oświadczeń sekretarza stanu USA, Dullesa, złożonych na konferencji prasowej w dniu 27 stycznia, tj. w dniu otwarcia XXI Zjazdu. W oświadczeniach tych — powiedział Mikojań — trudno się dopatrzeć dowodów, że Dulles działa w duchu swych deklaracji z okresu naszych spotkań.

Mikojań przeszedł następnie do zagadnień radziecko-amerykańskich stosunków handlowych. Jednostronne zerwanie w 1951 r. radziecko-amerykańskiego układu handlowego, zawartego jeszcze za życia prezydenta Roosevelta — podkreślił mówca — spowodowało, że Związek Radziecki znalazł się w sytuacji strony dyskryminowanej w porównaniu z innymi krajami. Należy cofnąć dyskryminacyjne cła oraz zakaz importu tradycyjnych towarów radzieckich, abyśmy za dolary uzyskane z eksportu naszych towarów do USA, mogli więcej kupować w Ameryce. Nie zamierzamy nabywać w Sta-

nach Zjednoczonych uzbrojenia, albowiem mamy własne, i to lepszej jakości. Mamy na myśli — podkreślił mówca — towary do użytku o charakterze pokojowym.

Na zakończenie popołudniowego posiedzenia jego przewodniczący poinformował delegatów, że obrady XXI Zjazdu zostaną wznowione w poniedziałek, 2 bm. o godz. 10.

Zegar atomowy w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP)

W gmachu „Chase Manhattan Bank” w Nowym Jorku zainstalowano zegar atomowy wskazujący ilość dni i lat od założenia tej instytucji.

Mechanizm zegara ma funkcjonować przez 200 lat. Zegar, umieszczony w szafce z drzewa mahoniowego, poruszany jest energią atomową radioaktywnego ceszu-137, umieszczonego w odizolowanym miejscu na głębokości 30 metrów pod gmachem.

Nowe ustawy

(Dokończenie ze str. 1)

państwa o 120 mln. zł, zaś podwyżki podatków przyniosą wzrost wpływów o 40 mln. zł.

Premier Nehru:

Pewne osłabienie napięcia międzynarodowego

DELHI (PAP)

Przemawiając na wiecu zorganizowanym w Delhi dla uczczenia 11 rocznicy śmierci Mahatmy Ghandhi'ego premier Nehru stwierdził, iż mimo że zimna wojna ciągle jeszcze trwa, daje się jednak zauważyć pewne złagodzenie napięcia międzynarodowego. Wyrażając nadzieję, że sytuacja ta będzie się nadal polepszać, Nehru zwrócił jednak uwagę na niebezpieczeństwo, jakim grozi kontynuowanie wyścigu zbrojeń nuklearnych i loty samolotów z bombami atomowymi na pokładzie.

Nehru podkreślił również, że wypuszczenie radzieckiej rakiety kosmicznej jest dowodem olbrzymich zmian, jakie zachodzą na świecie, i wielkiego postępu ludzkości.

Tygrys na „spacerze”

NOWY JORK (PAP)

W piątek na ulicach Caratagui (Paragwaj) „spacerował” tygrys, który nie wiadomo skąd znalazł się w tym mieście. Zwierzę upodobało sobie pewną niewiastę i szło spokojnie w jej ślady przez ulice miasta. Możliwe, że cała historia zakończyłaby się bez wypadków, gdyby tygrys nie został podrażniony. W pewnym bowiem momencie, jakiś wyrostek uważając tygrysa i że jest on oswojony, przagnął się zabawić wskoczył zwierzęciu na grzbiet. Tygrys wpadł w furję, Zrzucił z siebie śmiełego „kawalerzystę”, pogryzł go a następnie zaczął atakować wszystkich napotkanych przechodniów. Dopiero policja położyła kres panice zabijając dziką bestię. Cztery ciężko rane osoby przewieziono do szpitala.

Ze świata

FANFANI ZREZYGNOWAŁ ZE STANOWISKA SEKRETARZA CHADECJI

Sekretarz generalny Włoskiej Partii Chrześcijańskiej — Demokracji — Amintore Fanfani zrezygnował w sobotę z zajmowanego w partii stanowiska postanawiając, jak utrzymują jego przyjaciele, wycofać się całkowicie z areny politycznej.

POLARNICY POLSCY POWRACAJĄ DO KRAJU

Pierwsza polska ekspedycja antarktyczna z Wojciechem Krzemieńskim na czele opuściła w piątek wieczorem wybrzeża wschodniej Antarktydy i udała się na pokładzie radzieckiego parowca „Michail Kalinin” w drogę powrotną do kraju.

KOLEJNA PRÓBA Z RAKIETĄ „THOR”

Z przyłaski Canaveral wystrzelona została wczoraj nad ranem rakiet balistyczna typu „Thor”. Rakietą ma przebyć według planu po nad 2.500 kilometrów. Start odbył się pomyślnie, jednak dalsze losy rakiety nie są na razie znane.

USA ZWRACAJĄ MIENIE AUSTRIACKIE

Stany Zjednoczone wyraziły gotowość zwrócenia mienia austriackiego w wysokości 6 milionów dolarów, zarekwirowanego w czasie drugiej wojny światowej. Sekretarz stanu Dulles i ambasador Austrii w Waszyngtonie — W. Platzer podpisali w piątek w amerykańskim Departamencie Stanu odpowiednią umowę.

SZKIELET

SPRZED 20 TYS. LAT

Badacze grot podziemnych w Toskanii (Włochy) znaleźli w jednej z nich w pobliżu Sertiano szkielet tzw. niedźwiedzia jaskiniowego (ursus spelaeus), wymarłego przed przeszło 20 tys. lat.

DOPIERO ZA PIĘĆ LAT

Wernher von Braun, ekspert amerykański w dziedzinie rakiet, oświadczył w piątek, że Stany Zjednoczone dopiero za pięć lat dostępną Związek Radziecki w dziedzinie rozwoju międzykontynentalnych pocisków balistycznych.

BUNDESTAG ZATWIERDZIŁ

USTAWĘ O WSPÓŁPRACY

NRF — FRANCJA

W DZIEDZINIE RAKIET

Parlament boński uchwalił w piątek ustawę o współpracy między Niemcami Zachodnimi a Francją w dziedzinie rakiet. Rakiety konstruowane będą we wspólnym instytucji badawczym w Saint-Louis (Alzacja). W instytucji tym już od lat pracują uczeni niemieccy i francuscy nad zagadnieniami dziedziny balistyki, aerodynamiki i rozwoju broni.

W skali rocznej w rezultacie projekt obniża dochody z podatku od wynagrodzeń o 80 mln. zł rocznie.

Izba przyjęła ustawę bez dyskusji.

W ostatnim punkcie porządku obrad pos. Józef Jarmul (PZPR) złożył sprawozdanie komisijskie Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o zobowiązaniach podatkowych.

Ustawa ma na celu zwiększenie dyscypliny finansowej. I tę ustawę Sejm uchwalił bez dyskusji.

Wobec wyczerpania porządku dziennego obrad marszałek Wycech zamknął posiedzenie, zawiadamiając, że następne odbędzie się 6 lutego br. o godz. 9.30.

Nowe kierownictwo Rady Powierniczej

NOWY JORK (PAP)

W piątek rozpoczęło się 23 kolejne posiedzenie Rady Powierniczej ONZ, poświęcone omówieniu sytuacji w obu częściach Kamerunu, pozostających pod administracją brytyjską i francuską oraz w Tanganice.

Rada wysłuchiwała sprawozdania czteroosobowej misji, która przebywała w Kamerunie brytyjskim w ciągu ostatnich tygodni. Jak wynika z raportu, północną część tego Kamerunu zamierza przyłączyć się do Nigerii po otrzymaniu przez nią niepodległości w roku 1960.

W pierwszym dniu obrad Rada Powiernicza ONZ wybrała nowe kierownictwo Rady na rok 1959. Przewodniczącym Rady Powierniczej został Max Dorsinville (Haiti), a wiceprzewodniczącym — Girolamo Vitelli (Włochy).

Polski statek towarowy „Pulaski” zderzył się 25 bm. w ujściu Skaldy koło Antwerpii z frachtowcem holenderskim „Lissekerk”. „Pulaski” doznał uszkodzenia z prawej strony dziobu i zaczął tonąć. Został on zaciągnięty na mieliznę przez holownik ratunkowy.

Redakcja „Biblioteki w Prenumeracie Głosu Wielkopolskiego” wydaje antologię współczesnej noweli polskiej pt. „Dzień dzisiejszy”. Do udziału w antologii zaproszeni zostali: Jerzy Andrzejewski, Tadeusz Borowski, Kazimierz Brandys, Maria Dąbrowska, Stanisław Wygat, Pola Gojawiczyńska, Jarosław Iwaszkiewicz, Zofia Nałkowska, Ksawery Pruszyński, Jerzy Putrament, Adolf Rudnicki i Wojciech Żukrowski. Cena książki w prenumeracie — 200 zł.

W Japonii zostało sprzedanych 2500 dzieci za 70 dolarów każde. Handel ludźmi, jedna z najcięższych stron życia przedwojennej Japonii, ponownie odżywa.

Luty	Imieniny
niedziela	Ignacego, Brygidy
poniedz.	Maril
2	

Teatry
OPERA — g. 19 „Cyganeria”; — POLSKI — g. 15.30 — „Jaśnie Pani Zembrakowa”; g. 19 „Nora”; NOWY — g. 12.30 i 15.30 „Pan Jowialski”; g. 19 „Freuda teoria snów”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcisty”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 16.30 i 19.30 „Porwanie Sabinek”; MARCINEK — g. 11 i 18.30 — „Przedstawienie gwiazdkowe”.

Kina
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zadzwonił do mojej żony” — (polsko-czeski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Przygody Arsena Lupina” (franc.-wł., 18 lat); MUZA — g. 10-20 „Zamach” (polski, 14 l.); WARTA — g. 10, 11, 12 i 13 „Dziwczynka w cyrku”; g. 14-18.30 i 19 „Marianna moich marzeń” (franc., 16 l.); CZERNASTKA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ostatni strzał” (polski, 18 l.); TARGOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Czarujące istoty” (franc., 18 l.); TEŻGA — g. 11 i 12.15 — bajki; g. 14 „Miasto nieujarzmione” (polski, 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Portier z Lazurowego Wybrzeża” (franc., 18 l.); DOM KULTURY MO — niezwykłe; MINIATURA — g. 11 i 12 bajki; g. 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 l.); WOJSKOWE — g. 10 bajki; g. 17 i 19.30 „Ostatni akt” — (aust., 14 l.); PANCERNIAK — g. 11.30 „Błękitna mewa” (jug.); g. 17.30 i 19 „Kochankowie z Weroni” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12 i 14 „Jas i Małgosia” (bajki); g. 15.30, 18 i 20.15 „Na trasie do Bordeaux” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 11, 12 i 13 „Czardziejskie dary” (bajka); g. 16, 18 i 20 „Klub kobiet” (franc., 18 l.); PIAST — g. 14.30, 16.45 i 19 „Kłose szczęścia” (polski, 16 l.); HUTNIK — g. 11 „Lokomotywa” (bajka); g. 14.30, 16.45 i 19 „Cichy Don” (III ser., radz., 16 l.); NIECZ (Zabikowo) — g. 15 i 17 „Nie odwracaj się synu” (jug., 12 l.); g. 19 — „Stawka o życie” (czeski, 14 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 — „Uriop w Wenecji” (USA, 14 l.); WCZASO WICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 17 i 19.15 „Jutrzenka” (franc., 18 lat); FOTOPLASTIKON — od g. 9-21 „Jamajka”.

Radio
(NIEDZIELA)
PROGRAM II
9.50 — pozn. koncert zyczeń; 11 wiersze liryczne W. Majakowskiego; 11.30 — transm. z meczu bokserskiego „Warta” (Poznań) — Stal (Stalowa Wola); 12.20 — poranek symf.; 13.15 — ciekawostki historyczne; 13.30 — chwila muz.; 13.55 — inf. Kom. Bud. Donu Starców im. Rodziny Matysiaków; 14.40 — koncert zyczeń; 15 — dla dzieci — „Winnetou”; 15.45 — „Z warsztatu poznańskich tłumaczy”; 16.20 — Echa przedzwonkowe; — 16.30 — XVI aud. z cyklu „Wybitni pianiści, uczestnicy Międzynarodowych Konkursów im. Fr. Chopina w Warszawie”; 17.05 — korespondencja z zagranicy; 17.15 — muz. tan.; 17.50 — aud. literacka; 18.10 — Chabrier: „Chybona edukacja”; — operetka; 18.40 — „Poe-ta” — stuch.; 19.10 — muz. tan.; 20.26 — wiad. sport.; 20.30 — wyniki losowania PGL „Koziołki”; —



Tak wyglądają: On (Bogdan ZIELIŃSKI) i Ona (Janina MARISOWNA) — bohaterowie „Freuda teorii snów” — Antoniego CWOJDZIŃSKIEGO. Premiera sztuki pod tym tytułem odbyła się przed kilku dniami w poznańskim Teatrze Nowym, w reżyserii Stefana ORZECZOWSKIEGO. Dekoracje projektowała Bogna LISOWSKA.
Fot. Grażyna Wyszomirska

20.35 — mel. tan. i piosenki; 21.10 „Parnasik”; 21.40 — gra Pozn. 15-tka Radiowa; 22.05 — ogólnowiad. sport.; 22.35 — pozn. wiad. sport.; 22.45 — muz. tan.; 23.10 — muz. różnych narodów — muz. norweska; 24 — muz. tan.
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 20, 22 i 23.10.

PROGRAM I
9.05 — Fala 56; 9.20 — amatorskie zesp. przed mikrofonem; 9.40 — dla dzieci; 10 — Radiowy Magazyn Wojkowy; 10.30 — „Przegląd i poglądy”; 11 — muz. dla wszystkich; 11.42 — zagadka naukowa; 12.10 — koncert Ork. Mandolinistów; 12.45 — „Poselstwo” — fragment pow.; 13.15 — gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 „Zielony Magazyn”; 14 — „Gdzieś w powiecie”; 14.35 — piosenki polskie i radzieckie; 15 — z życia Zw. Radz.; 15.30 — miłośnikom pięknej muzyki; 16.05 — tygodn. przegl. popul. międzynarod.; 16.20 — „Teatr Popularny”; — „Karnawał Warszawski”; 17.30 — wyniki „Totota-Lotka”; g. 17.50 — muz. tan.; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — „W różnych nastrojach”; 20.30 — Matysiakiowie; 21.05 — gra Ork. Tan. p. dyr. K. Turewicza; 21.40 — „Noc posłubna pana Sędzica”; 22.10 — muz. tan.
Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II
Fala Poznania 407 m
10.35 — pełnym głosem o sprawach młodzieży; 15.30 — dla dzieci starszych — „Monografie zwierząt”; 16 — ciekawostki z życia muzycznego; 17.35 — fel. aktual. K. Pierchlewiec; 18.35 — muz. i aktualn.; 20.27 — kronika sport.; 22.10 — pog. filozof.; 22.50 — Wolańska Trybuna Literacka.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20.05, 22 i 23.50.

Telewizja
(NIEDZIELA)
10.55 — sprawozd. sport. z mistrzostw Europy w jeździe figurkowej na lodzie w Davos (Szwajcaria przez Katowice); 13 — przerwa; 14 — sprawozd. sport. z międzynarodowego konkursu skoków narciarskich w Klingenthal (NRD) przez Katowice; 16 — przerwa; 16.30 — dla dzieci od lat 12 (W-wa) „Pastorałki”; 18 — przerwa; 18.45 — film fab. (W-wa); 19.30 — tel.-turniej (W-wa); 20.30 — film fab. prod. polskiej „Pokolenie”.
(PONIEDZIAŁEK)
18 — „Eureka” (W-wa); 18.40 — „Znowu w szkole” (W-wa); 19.15 o programie dla dzieci i młodzieży w lutym 1959 r. (W-wa); 19.30 — film fab. (W-wa); 20.05 — Teatr Telewizji Poznańskiej „Swierszcz za koniem” (Łódź).

Dziury pełnia:
Niedziela — SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia i wewn. Walki Młodych 7 tel. 98-56; poniedziałek — SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia i wewn. — ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTEKI — niedziela i poniedziałek: Dzierżynskiego 144; Głogowska 47; Ostroroga 6; Dąbrowskiego 76; Rynek Śródecki 1; 23 Lutego 18; Główna 53.

List do redakcji

O precyzję w formułowaniu zarzutów

Przesyłam poniżej list i proszę uprzejmie o jego zamieszczenie na łamach „Głosu”.

Proszę wybaczyć moją śmiałość i podobne życzenia ale zmuszają mnie do tego powtarzające się od dłuższego czasu okoliczności. Nie chcemy przypisywać sobie żadnych zasług, ale też nie chcemy, aby nam przypisywano winy nie popełnione. Nie chcemy także naszych oczywistych sukcesów dzielić niezasłużenie z innymi. Tu nie chodzi o oszczędność, ale o załogę naszego przedsiębiorstwa, która zażądała ode mnie napisania tego listu.

Rzecz polega na tym, że w różnych publikacjach stawiając zarzuty, krytykując, nie precyzuje się dokładnie winowajcy, uogólniając np. „budownictwo DBOR-owskie, budynki DBOR-u”. Nie chodzi mi akurat tylko o „Głos”. Takie dla nas niekiedy bardzo nie mile — przeoczenia, trafiają się także w innych dziennikach.

Ostatnio pojawiło się kilka notatek i artykułów, w których autorzy powołują się na naszą firmę wówczas, gdy o nas tzn. o Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych mowy tam być nie może. Przytoczę parę przykładów. Pisano o odpadających tynkach w blokach na Szamotulskiej. Z treści wynikało, że winowajca — to my. Tymczasem nie mamy z tym od strony wykonawstwa nic wspólnego. Nasze przedsiębiorstwo jest tylko inwestorem i tylko w tym zakresie można wnieść do nas pretensje.

Albo inny przykład. Nasze przedsiębiorstwo zajmuje się także tzw. budownictwem powierzchniowym. Oznacza to, że na zlecenie jakiejś instytucji zajmujemy się organizacją budowania domów mieszkalnych. Angażujemy jako wykonawcę przedsiębiorstwo budowlane, zabezpieczamy tereny, dokumentację techniczną, nadzór itp. Tak np. było z Spółdzielnią Mieszkaniową „Grunwald”, której bloki są obecnie budowane m. in. przy ul. Grunwaldzkiej (za Domem Prasy). Osiedle to jest realizowane za naszym pośrednictwem w ramach wspomnianego już budownictwa powierzchniowego. Tereny pod to osiedle, dokumentacja, którą wykonali inż. inż. Cybulski i Słowski na nasze zlecenie, zostały zorganizowane właśnie przez DEOR. To samo trzeba powiedzieć o pawilonach handlowych, zaprojektowanych tu oszczędnie na wol-

nej przestrzeni między blokami. Pomysł ten, choć nienowity, został przez DEOR przyjęty do stosowania nie tylko w osiedlu przy Grunwaldzkiej (np. pierwsze tego rodzaju pawilony zostały zaprojektowane na osiedlu przy ul. Szpitalnej).

Piszę o tym wszystkim dlatego, że w jednym z numerów „Głosu” (Nowy Świat) ukazał się w grudniu artykuł pt. „Stare jest dobre”, w którym te wszystkie pozytywne momenty, swego rodzaju osiągnięcia, przypisano Spółdzielni Mieszkaniowej z pominięciem DEOR-u. Powiedziano tam: „Osiedle Spółdzielni Grunwald trzeba ocenić jako chyba najlepszą — w naszych warunkach — realizację budownictwa mieszkaniowego w powojennym Poznaniu”. Zgadza się z tym, nie możemy jednak się zgodzić, aby ten sukces przypisywano komuś innemu, tym bardziej, że w tymże artykule postawiono nam zarzut, iż budujemy na peryferiach zamiast zająć się śródmieściem.

Niestety, nie tylko my decydujemy o proporcji budowy w śródmieściu i na peryferiach. Wpływ mają tu określone warunki (dla Cegielskiego trudno budować na Armii Czerwonej a dla POMET-u na Jeźcach) i wymagania ponijając już dawne, narzucające teorie o tzw. dezurbanizacji. Kto zresztą zabudował śródmieście? Można przecież przejść się po śródmieściu i zobaczyć ile jest nowych budynków realizowanych na zlecenie DEOR-u. Przykładowo mogą podać: Stary Rynek z otoczeniem, Pl. Wielkopolski, Pl. Młodej Gwardii, Wzgórze św. Wojciecha.

Stefan WIECZORKIEWICZ
Dyr. Dyrekcji Bud. Osiedli Robotniczych
Poznań — Miasto

OD REDAKCJI: Drukując powyższy list pragniemy zauważyć, iż w zupełności zgadzamy się z dyr. S. Wiczorkiewiczem: zarzuty, jak i wyraży uznania, powinny być formułowane precyzyjnie i kierowane pod właściwym adresem. Gwoli precyzji i nam nasuwa się pytanie: czy inwestor nie powinien interesować się sposobem wykonania inwestycji? Chyba tak, nawet — jeżeli inne drogi zawiodą — przez nasze łamy. Swoją drogą, wykonawstwo w budownictwie spółdzielczym jest na ogół daleko lepsze.

Jeszcze dziś...
...możesz zapisać się na kurs wioślarski KS Posańskie. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo sekcji podcaż treningu na przystanku przy ul. Wioślarskiej (Rataje). Zgłoszenia przyjmują również pozostałe sekcje wioślarskie: AZS (na Ratajach wgl. w sekretariat) przy ul. Noskowskiego), Polonia (przy ul. Wioślarskiej, KW 04) i Trytona przy al. Piastowskiej. (x)

Łodowisko AZS czynne!
Łodowisko jest znowu czynne od godz. 10. Na miejscu ogrzane szatnie, bufet; wieczorem tor oświetlony. (x)

— Hej, córuś, do kogo ty dzwoniś — zaniepokoił się Byrnes.
— Do doktora Cyrusa Drumana. Przecież ciocia zamierza zemścić.
— Więc nie dzwoni po trupiarkę, jak sądziłem, — mruknął Rafał z ulgą.
— Nie mów mu o Dżimmie, Arlenko, bo telefonistki w centrali mogą dostyszeć i przez swe plotkarstwo zaszkodzić sprawie. Hm, może ja pogadam z doktorem? (cdn.)

Setny rajd „Kaktusa”

Tradycja kaliskich wieczorów klubowych „Na pięterku” została w ubiegłym tygodniu przerwana. Po pierwsze — dlatego, że wieczór odbył się w piątek, po drugie, że był to wieczór na piątkę. Tak bowiem trzeba ocenić gorące przyjęcie zespołu satyryków „Kaktusa” w osobach Witolda Degiera, Henryka Derwicha, Lecha Konopińskiego, którzy w asyście Jerzego Meczynskiego zawitali do 1800-letniego Kalisza, by czcić swój stu-godniowy jubileusz.

Do atrakcji wieczoru należały niewątpliwie wspaniałą wiązanek czerwonych goździków — wręczona zespołowi przez przedstawicielkę Wydziału Kultury oraz wiązanek melodii jazzowych, ofiarowana kaktusowcom przez orkiestrę

Rzadki jubileusz

Pp. Ignacy oraz Władysława z Perlińskich Szulczyńscy (Dolina Włda 23 m. 17) obchodzą w dniu dzisiejszym diamentowe gody małżeństwa.

Oboje Jubilaci cieszą się pełnią zdrowia i sił. P. Ignacy, rodem z Krzywina, już bez mała od 70 lat pracuje w swoim zawodzie, prowadząc w Poznaniu warsztat szewski, p. Władysława zaś codziennie pilnie czytuje „Głos” od chwili ukazania się jego pierwsze go numeru.

Wraz z wszystkimi przyjaciółmi i znajomymi i redakcja nasza składa czcigodnym Jubilatom najserdeczniejsze życzenia — Ad multos annos!

Informujemy

Klub Dyskusyjny ZSL zawiadamia, że 2 bm. o godz. 18 — w lokalu przy ul. Dąbrowskiego 77 — odbędzie się kolejna prelekcja na temat: „Nowoczesna mechanizacja gospodarstwa rolnego”. Pogadankę wygłosi inż. Stachera z Biura Konstrukcji Maszyn Rolniczych. Po zakończeniu dyskusji — kawa — brydż.



— Mianowicie...? Wybacz, miły Jonaszu, ale mój bystry umysł nie działa sprawnie na czczo... ani przy śniadaniu... dopiero później. Nie mogę zatem wydedukować, co miałeś na myśli mówiąc o spełnieniu się twoich marzeń.
— Tylko to, że nikt nie zechce cackać się z Dżimmem tak, jak jego rodzice. Nikt długo nie ścierpi jego grymasów, wrzasków i kopnięć w go popadnie. Ktokolwiek go porwał, będzie musiał dla własnego bezpieczeństwa spuszczać Dżimmowi lanie raz po raz! Albo musi mu wiązać ręce i nogi, a kneblować pyszczek...
Końcowe słowa odchodzącego do kuchni Murzyna nasunęły Rafałowi myśl nieco egoistyczną, że na czas jego śniadania dobrze byłoby zakneblować usta domownikom. Schodzili bowiem właśnie na powrót z piętra do hallu, mówiąc w podnieceniu wszyscy na raz z wyjątkiem Patricji i Arleny, które lamentowały donośnie na nutę „Ratujcie Dżimmiego!”
— Biblia zaleca „płaczące pocieszać”, — rzekł Rafał smętnie, kiedy łoskot jego krzesła, czy kroków wywabiał z kuchni czujnego Jonasza. — Nie znaczy to bynajmniej, abym uważał dzisiejsze swe śniadanie za skończone! Wróć doń, skoro tylko wypełnię swój samarytański obowiązek wobec pań tonących w łzach...
Gdy Rafał wszedł do hallu, Tallula znów sprzeczała się z milionerem.
— Jeśli, kuzynie, wezwiesz pomocy policji, od razu dowie się o tym radio i prasa, — twierdziła słusznie.

— Brukowce skorzystają, by jeszcze raz rozmazać dawne tragedie i skandale naszej rodziny, by znów obryzgać nas błotem!
— Nie dbam! Dla mnie ważne jest tylko życie mego syna. Był Dżimmi odnalazł się zdrowy, nie dbam ani trochę, jak tam nas znowu pismacy osmarują, oczernią, oplwają, — odparł Jakub Curr. — Dlatego chcę zaraz zawiadomić policję.
— Lecz którą najpierw? Czy lokalną i Stanową, czy Federalną? Wiesz przecież, jak zacieśnia choć cicha wojna wrę między naszymi łapaczami, a federalnymi, uważającymi nas, południowców wszystkich za Ku-Klux-Klanistów, za murzynożerców, — generalizował przesadnie Edward Byrnes. — Przez jedno niezręczne posunięcie możesz fatalnie zepsuć całą akcję ratowniczą...
— Gdzież ta wasza akcja? Wy tylko gadacie, zamiast biec ratować moje ukochane dzieciątko, — zawodziła Patricja Curr, aż nagle uciekła się do niezawodnych sloganów niewieściech — Slabo mi! Mdleję!! Umieraaaam!!!
Pomny, że Biblia zaleca „umarle pogrzebać”, przyśkoczył Rafał ochoczo do uroczego sianiącej się Patricji i na razie ułożył ją na kanapie z pomocą Judyty. Równie jak on ruchliwa Arlena dopadła tymczasem aparatu telefonicznego i żwawo nakręcała jego tarczę z literami i numerami.
— Hej, córuś, do kogo ty dzwoniś — zaniepokoił się Byrnes.
— Do doktora Cyrusa Drumana. Przecież ciocia zamierza zemścić.
— Więc nie dzwoni po trupiarkę, jak sądziłem, — mruknął Rafał z ulgą.
— Nie mów mu o Dżimmie, Arlenko, bo telefonistki w centrali mogą dostyszeć i przez swe plotkarstwo zaszkodzić sprawie. Hm, może ja pogadam z doktorem? (cdn.)